

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Suburbanizacja obszarów wielkomiejskich w Polsce

Tradycyjnie w polskiej demografii pod pojęciem wielkiego miasta rozumie się miasto posiadające przynajmniej 500 tys. mieszkańców. Warunek ten spełnia obecnie 5 miast – według ich wielkości odpowiednio Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań (tab. 1). W dającej się przewidzieć przyszłości żadne z pozostałych miast nie wejdzie do tego grona, choć Gdańskowi brakuje obecnie niecałe 40 tys. osób (najmniejsza różnica wystąpiła w 1987 r., kiedy brakowało nieco mniej niż 31 tys.). Jednocześnie prognozy demograficzne wskazują, iż powyższa lista ulegnie skróceniu, albowiem już za 10 lat „wypadnie” z niej Poznań, zaś pod koniec obecnego półwiecza również i Łódź. W przypadku pozostałych miast spodziewane są albo stabilizacja liczby mieszkańców (Warszawa), albo powolny spadek (Kraków, Wrocław). Nie oznacza to jednak, iż w ślad za tymi zmianami ulegnie znaczącemu zmniejszeniu się potencjał demograficzny, społeczny i gospodarczy największych, polskich miast. Przeciwdziałać temu będzie zjawisko suburbanizacji.

Suburbanizacja jest jednym z etapów rozwoju miast, możliwym dzięki pojawieniu się dostępnych dla każdego transportu i komunikacji. Miasta-molochy, powstałe na etapie industrializacji (przede wszystkim na etapie standaryzacji produkcji i produkcji masowej), poczynają na etapie serwicyzacji gospodarki (tj. przejmowania przez usługi niematerialne, polegające na obróbce informacji, roli silnika napędzającego gospodarkę) tracić mieszkańców – niezadowolonych z jakości życia w wielkich miastach (hałas, duża gęstość zabudowy i zaludnienia, brak zieleni, miejsc wypoczynku i zabaw dla dzieci, niezadowolenie z degradacji przestrzeni publicznej czy z posiadanych sąsiadów) – decydujących się na osiedlenie się w sąsiedztwie miejsca dotychczasowego zamieszkiwania. Dostępność samochodów, jak i rozwój transportu publicznego, umożliwiają codzienny przejazd między domem znajdującym się na terenie podmiejskim a umiejscowionymi w wielkim mieście pracą i miejscem wydatkowania zarobionych środków (zakupy, wolny czas). Można w ten sposób oprócz korzyści z bliskości miasta (wysokiej jakości, dobrze płatne miejsca pracy; dostęp do szerokiego asortymentu dóbr i usług konsumpcyjnych) odnosić korzyści z mieszkania na wsi (cisza, bliskość zieleni, posiadanie miejsca do zabaw dla dzieci, brak kłótliwych sąsiadów czy problemów z parkowaniem).

W rezultacie następuje proces „rozlewania się” miast, których najbliższe, „wiejskie” otoczenie zmienia się w sieć uliczek z jednorodziennymi domami, pozbawionymi najczęściej rozbudowanej, czy choćby dostosowanej do zaspokajania podstawowych i tych nieco bardziej wyszukanych potrzeb swych mieszkańców. W rezultacie muszą oni – pomijając dojazdy do pracy – często odwiedzać miejskie centrum, w celu zrobienia zakupów, skorzystania z usług, czy rekreacji. Pojawiają się w efekcie tzw. obszary metropolitarne. Są to obszary o wysokiej gęstości zaludnienia, składające się z rdzenia o charakterze wielkomiejskim, oraz otaczających go terenów podmiejskich, powiązanych silnymi więziami gospodarczymi, infrastrukturalnymi, komunikacyjnymi, odznaczające się bardzo

silnym natężeniem migracji cyrkulacyjnych (tj. wahadłowych, odznaczających się cyklicznymi dojazdami, najczęściej w cyklu dobowym lub tygodniowym) w ramach swych granic.

W przypadku polskich, wielkich miast również zauważyć można proces rozbudowywania się obszarów metropolitarnych (tab. 1).

Tabela 1

Zmiany liczby ludności obszarów metropolitarnych wielkich miast w latach 1995-2050

Obszar	1995	2000	2005	2010	2014	2020	2030	2040	2050
Liczba ludności powiatów ziemskich wchodzących w skład obszaru metropolitarnego (w tys.)									
Warszawa	911,4	977,9	1017,7	1094,6	1141,9	1208,0	1294,6	1361,9	1424,2
Kraków	327,8	338,0	349,1	372,8	388,6	411,7	441,7	463,1	480,6
Łódź	375,6	373,5	374,9	383,3	385,6	387,3	385,6	378,7	371,4
Wrocław	216,1	218,8	227,2	251,6	267,1	286,9	314,9	337,0	357,3
Poznań	240,7	260,5	288,0	330,2	358,9	399,6	456,4	505,5	554,6
Liczba ludności powiatów grodzkich wchodzących w skład obszaru metropolitarnego (w tys.)									
Warszawa	1635,1	1672,4	1697,6	1700,1	1735,4	1748,0	1755,5	1752,2	1768,4
Kraków	745,0	758,7	756,6	757,7	761,9	759,2	749,3	728,0	710,5
Łódź	823,2	798,4	767,6	730,6	706,0	668,4	606,8	542,7	484,8
Wrocław	642,0	640,6	635,9	630,7	634,5	625,5	611,4	591,4	577,7
Poznań	581,2	582,3	567,9	555,6	545,7	526,1	488,2	443,7	402,1
Liczba ludności obszaru metropolitarnego ogółem (w tys.)									
Warszawa	2546,5	2650,3	2715,3	2794,7	2877,4	2956,0	3050,1	3114,1	3192,6
Kraków	1072,8	1096,8	1105,7	1130,6	1150,5	1170,9	1191,0	1191,1	1191,1
Łódź	1198,8	1171,9	1142,5	1113,9	1091,7	1055,7	992,5	921,4	856,2
Wrocław	858,0	859,4	863,1	882,3	901,5	912,5	926,3	928,3	935,0
Poznań	821,9	842,8	855,9	885,9	904,6	925,7	944,6	949,2	956,7
Odsetek ludności obszaru metropolitarnego zamieszkujący miasto-rdzeń (jako % ogółu mieszkańców)									
Warszawa	64,2	63,1	62,5	60,8	60,3	59,1	57,6	56,3	55,4
Kraków	69,4	69,2	68,4	67,0	66,2	64,8	62,9	61,1	59,7
Łódź	68,7	68,1	67,2	65,6	64,7	63,3	61,1	58,9	56,6
Wrocław	74,8	74,5	73,7	71,5	70,4	68,5	66,0	63,7	61,8
Poznań	70,7	69,1	66,4	62,7	60,3	56,8	51,7	46,7	42,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

Następuje w efekcie proces zmniejszania się dynamiki przyrostu liczby ludności w mieście-rdzeniu, a od pewnego momentu wręcz spadek jego populacji, a jednocześnie obszar metropolitarny zwiększa swe zaludnienie dzięki coraz wyraźniejszemu koncentrowaniu się ludności na terenach podmiejskich, okalających wielkie miasto¹.

¹ Na potrzeby niniejszego opracowania dokonano założenia, iż w skład obszarów metropolitarnych wchodzi – oprócz miast-metropolii następujące powiaty ziemskie: metropolia warszawska – legionowski, miński, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni, wołomiński; metropolia krakowska – krakowski, wielicki; metropolia łódzka – brzeziński, łódzki wschodni, pabianicki, zgierski; metropolia wrocławska – średzki, trzebnicki, wrocławski; metropolia poznańska – poznański. Z reguły zatem obszar metropolitarny kończy się ok. 15-20 km od granicy wielkiego miasta, wyjątkiem jest Warszawa, w przypadku której odległość ta jest większa, wynosząc ok. 25 km. Zdawać sobie należy sprawę, że wykorzystany powyżej podział nie do końca pokrywa się z istniejącymi typologiami, bazującymi na wiedzy o intensywności migracji

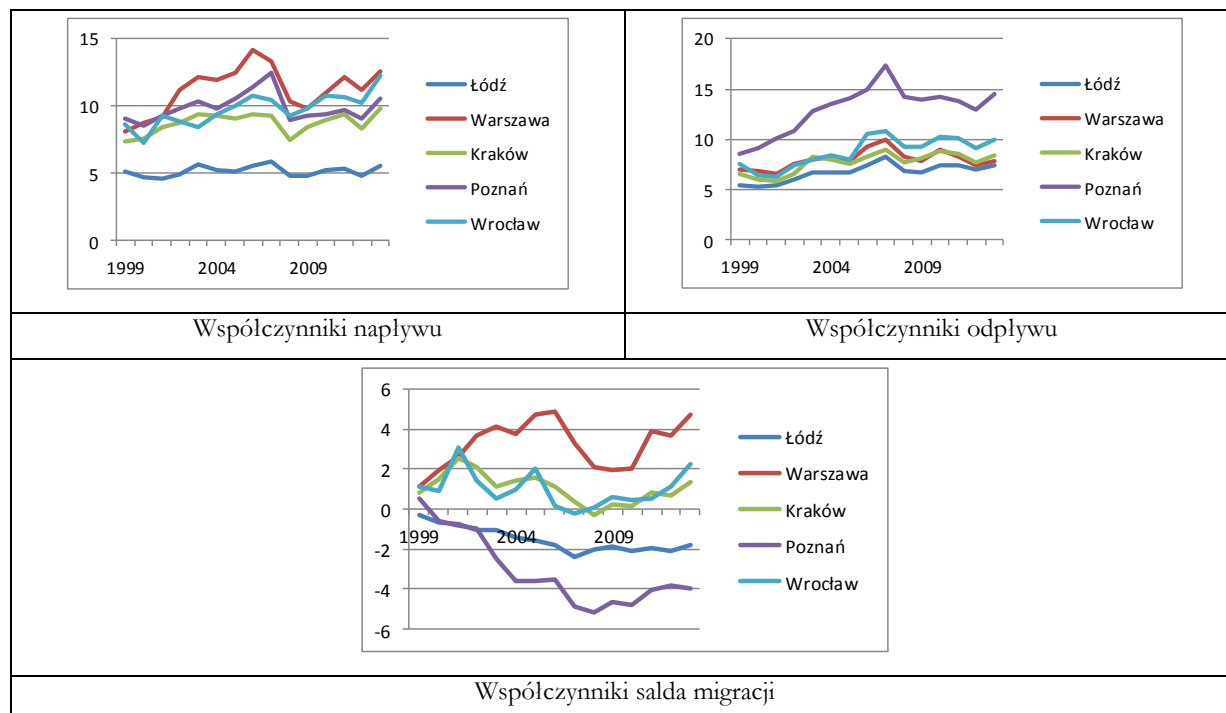
Proces suburbanizacji „po polsku” – choć każde z wielkich miast posiada swoją specyfikę – można opisać jako zwiększanie się liczby bezwzględnej mieszkańców terenów podmiejskich przy stabilnej lub nawet zmniejszającej się liczbie mieszkańców miasta-rdzenia. W rezultacie szybko zmniejszała się i będzie się nadal zmniejszać ważność populacji mieszkającej w wielkim mieście wśród ludności metropolii ogółem (tab. 1). O ile 20 lat temu ludność ta odpowiadała za 65-75% ludności obszaru metropolitarne ogółem, o tyle dziś odsetek ten mieści się w przedziale 60-70%, zaś w perspektywie 15 lat dojść ma do poziomu 52-66%, aby w połowie stulecia – zgodnie z prognozami GUS – osiągnąć poziom 42-60%.

Zastanawiać może bardzo duże zróżnicowanie sytuacji poszczególnych miast. W teorii odzwierciedlać to może przede wszystkim zamożność ludności danego miasta i jakość życia w nim (np. dostępność terenów zielonych, jakość budynków mieszkalnych, gęstość zaludnienia) oraz jakość infrastruktury transportowej terenów okalających (drogi, transport publiczny). Choć jako czynnika różnicującego doszukiwać się można i preferencji odnośnie do miejsca zamieszkiwania.

Miastem odznaczającym się już i dziś najwyższym poziomem zaawansowania procesu suburbanizacji jest Poznań, w przypadku którego jednocześnie zaobserwować można najwcześniej zaczynający się masowy odpływ ludności wielkomiejskiej na tereny podmiejskie. Poznań pozostać ma liderem suburbanizacji i w przyszłości, a w dużej mierze będzie to spowodowane relatywnie wysokim – w porównaniu z Warszawą, Wrocławiem i Krakowem (rys. 1) – odpływem imigrantów skoncentrowanym na terenach okalających to miasto. Ci bowiem napływający do miasta przez pierwszych kilka, kilkanaście lat swego zamieszkiwania do momentu „zasiedzenia” (tj. osiągnięcia stabilnej sytuacji ekonomicznej i rodzinnej) z reguły zamieszkują w mieście.

Rysunek 1

Natężenie migracji wewnętrznych w wielkich polskich miastach w latach 1999-2013 (w przeliczeniu na 1000 osób)



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Lokalnych GUS*

cyrkulacyjnych – np. w przypadku łódzkiego obszaru metropolitarne do zaliczonych powyżej powiatów zaliczane są gminy: Łask i Wodzierady oraz gmina miejska i wiejska Zduńska Wola. Dostępna prognoza GUS z 2014 r. odnosi się jednakże tylko do powiatów jako najmniejszych uwzględnionych jednostek administracyjnych, co ze względów praktycznych wymusza taką a nie inną definicję obszarów metropolitarnych.

Z perspektywy własnego, łódzkiego podwórka warto stwierdzić, że obserwowany spadek liczby ludności Łodzi w trakcie ostatniego ćwierćwiecza o 150 tys., podobnie jak przewidywany dalszy spadek, nie był, nie jest i nie będzie rekompensowany wzrostem liczby ludności terenów okalających. W przypadku wszystkich pozostałych miast doświadczających – poza Warszawą – prędzej czy później spadku liczby mieszkańców zmiany te z nawiązką rekompensowane są zwiększaniem się populacji powiatów ziemskich położonych wokół stolicy regionu. Łódzki obszar metropolitarny tymczasem doświadcza depopulacji, liczba mieszkańców terenów okalających Łódź bowiem odznacza się stagnacją, w żaden sposób nie wyrównując spadku liczbowego ludności miasta wojewódzkiego.

Patrząc na problemy wyłaniające się z suburbanizacji największych polskich miast, zauważyć należy, iż należą do nich nie tylko konieczność rozbudowy infrastruktury zapewniającej ludności żyjącej na terenach podmiejskich techniczne udogodnienia takie jak w mieście, ale przede wszystkim konieczność rozbudowy transportu publicznego, umożliwiającego przemieszczanie się w ramach obszarów metropolitarnych bez nadmiernego korzystania z samochodów. Dotyczy to zwłaszcza dojazdów do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (zazwyczaj młodzież z suburbiów uczy się w szkołach w mieście metropolitarnym).

Zazwyczaj pomijanym, długookresowym skutkiem procesu suburbanizacji jest zmiana struktury ludności terenów miejskich i podmiejskich, analizowanej z perspektywy wieku i poziomu zamożności. Suburbanizacja bowiem, z jednej strony, „wysysa” osoby w sile wieku, bardzo często posiadające potomstwo, prowadząc do postarzenia ludności miasta, a odmłodzenia terenów podmiejskich. Z drugiej zaś wyjeżdżają osoby o stabilnej sytuacji zawodowej z dochodami ponadprzeciętnymi, co oznacza zwiększanie się wśród pozostających w miastach osób odsetka mieszkańców o niższych dochodach. Wpływa to zarówno na dochody gmin (obniżając dochody miast, a podwyższając przychody gmin podmiejskich), jak i na ich długookresowe wydatki, albowiem miasta będą musiały w przyszłości rozwiązać problem nadreprezentacji starszej, ubogiej, wymagającej usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych populacji.